

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

WYDZIAŁ SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

mgr Michał Krupa

America First!

*Krytyka polityki zagranicznej administracji George W. Busha i doktryny
bezpieczeństwa środowiska neokonserwatystów w myśli politycznej
„The American Conservative” 2002-2008*

Autoreferat rozprawy doktorskiej

Promotor: prof. dr hab. Adam Wielomski

Promotor pomocniczy: dr Łukasz Święcicki

Recenzenci: prof. dr hab. Tomasz Tulejski

dr hab. Jarosław Tomasiewicz, prof. ucz

America First! Krytyka polityki zagranicznej administracji George'a W. Busha i doktryny bezpieczeństwa środowiska neokonserwatystów w myśli politycznej „The American Conservative” 2002-2008

I. Uzasadnienie wyboru tematu badawczego

Temat stosunku myślicieli utożsamiających się z amerykańskim nurtem paleokonserwatywnym do polityki zagranicznej nie doczekał się monografii naukowej, także w języku angielskim. Poszczególne pozycje traktujące o tradycyjnych amerykańskich konserwatystach, na czele z dwoma podstawowymi monografiami w tym temacie autorstwa Josepha P. Scotchiego *The Paleoconservatives: New Voices of the Old Right* (Piscataway 1999) i *Revolt from the Heartland: The Struggle for an Authentic Conservatism* (Piscataway 2002), skupiają się raczej na paleokonserwatywnej filozofii politycznej jako takiej, a nie na stosunkach międzynarodowych.

Elementy konstytutywne dla paleokonserwatywnej orientacji w polityce międzynarodowej są zazwyczaj domeną niezależnych od siebie publikacji. Są to jednak prace źródłowe, pisane przez samych paleokonserwatystów, a nie krytyczne opracowania naukowe tematu. Należy w tym miejscu przede wszystkim wymienić przełomową i istotną z punktu widzenia tematu rozprawę pracę Pata Buchanana *Where The Right Went Wrong* (New York 2004), wydaną w Polsce jako *Prawica na manowcach* (Wrocław 2005). Poza Buchananiem nikt spoza osób otwarcie identyfikujących się jako „paleokonserwatysta” nie opublikował pozycji skupiającej się na polityce zagranicznej jako takiej. Wiele przesłanek dla formułowania podstawowych zasad w tej materii można znaleźć w pracy prof. Paula Gottfrieda, który ukuł termin „paleokonserwatyzm”, *Conservatism in America. Making Sense of the American Right* (New York 2009). Problemy te zajmują także pewne miejsce w opracowaniach dotyczących historii powojennego intelektualnego ruchu konserwatywnego w USA autorstwa prof. George'a H. Nasha *The Conservative Intellectual Movement in America since 1945* (Wilmington 2006), pracy autorstwa prof. Andrew Bacevicha *The Limits of Power. The End of American Exceptionalism* (New York 2008). Warto również wspomnieć o cennej pracy Johna Hulsmana i Anatola Lievena *Ethical Realism. A Vision for America's Role in the World* (New York 2006). Kluczowa w tej perspektywie jest również praca jednego z najbardziej płodnych autorów nurtu paleokonserwatywnego, Samuela T. Francisca *Beautiful Losers: Essays on the Failure of American Conservatism* (Columbia 1994). Fundamentalny wkład w aksjologiczne i

filozoficzne podstawy paleokonserwatywnej myśli w dziedzinie relacji międzynarodowych włożył prof. Claes G. Ryn w pracy *The New Jacobinism: Can Democracy Survive?* (Washington D.C. 1991) oraz *America the Virtuous. The Crisis of Democracy and the Quest for Empire* (2003). Trzeba wreszcie wspomnieć Russela Kirka, słynnego myśliciela konserwatywnego, który pod koniec zimnej wojny przeszedł na pozycje paleokonserwatywne, choć nigdy nie opublikował oddzielnej pracy w interesującej nas materii. Kirk wygłosił jednak w 1988 roku w instytucji Heritage Foundation przemówienie, wydane później w zbiorze przemówień myśliciela z Michigan, na które często powoływali się paleokonserwatyści. To tekst *The Neoconservatives: An Endangered Species*.

Ze względu na ten wspomniany brak konkretnych prac badawczych poruszających kwestię polityki zagranicznej w myśli paleokonserwatystów, tym bardziej uzasadnionym było sięgnięcie po sztandarowe czasopismo tego środowiska, które, co istotne, powstało jako odpowiedź na przygotowania do inwazji amerykańskiej na Irak w 2003 roku, czyli na bardzo istotne wydarzenia w domenie amerykańskiej polityki zagranicznej.

Celem dysertacji jest wypełnienie luki w nauce nie tylko polskiej, ale i światowej, jaką jest brak monografii przedstawiającej holistyczny wykład teorii bezpieczeństwa i relacji międzynarodowych przedstawianej w rozmaitych książkach i artykułach przez autorów zaliczanych i zaliczających się do grupy paleokonserwatywnej. Stąd także mój wybór promotora niniejszej rozprawy, a mianowicie prof. Adama Wielomskiego, który jest zarazem specjalistą od historycznej i współczesnej konserwatywnej myśli politycznej.

II. Teza rozprawy doktorskiej

Paleokonserwatyzm jest odmianą amerykańskiego konserwatyizmu. Choć początkowo rozwijał się jako ruch intelektualistów, z czasem zaczęto utożsamić z nim konkretne postulaty polityczne. Paleokonserwatyzm rozwinął się jako reakcja na trzy tendencje na prawicy amerykańskiej w latach administracji Ronalda Reagana. Po pierwsze, był reakcją na próby zdominowania prawej części sceny politycznej w USA przez neokonserwatystów, środowiska złożonego w wielu przypadkach z byłych trockistów i zwolenników Partii Demokratycznej, które przeszło na stanowiska prawicowe w latach 70. XX wieku. Po drugie, był formą reakcji na coraz bardziej znaczące afiliacje neokonserwatystów z amerykańskim ruchem

konserwatywnym głównego nurtu, na czele z takimi postaciami jak William F. Buckley, który nie tylko, że widział w neokonserwatystach cennych sojuszników, lecz z czasem sam zaczął stosować neokonserwatywną i liberalną retorykę. Po trzecie, paleokonserwatyzm pojawił się również jako reakcja na to, co działo się w samej kulturze amerykańskiej w latach 80. i 90., czyli na coraz większą laicyzację życia społecznego, nihilizm, seksualizację kultury, rozpad rodziny i generalną degradację tradycyjnych wartości, zakorzenionych w chrześcijaństwie i najlepszych tradycjach cywilizacji zachodniej. Wobec otaczającej konserwatystów dekadencji kulturowo-społecznej i inercji amerykańskiej prawicy, pojawiła się potrzeba zbudowania nowego ruchu, którego elity miały być trzonem „nowej kontrewolucji”, skierowanej zarówno przeciwko „uzurpatorom na prawicy”, tj. neokonserwatystom, jak również liberałom i lewicy.

Paleokonserwatyści zajmują się różnymi tematami, ciągnącymi się od aborcji i kwestii moralnych, przez gospodarkę i politykę, aż po sprawy międzynarodowe. Autor świadomie zawężył obszar swoich prac badawczych do problemu polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Celem mojej dysertacji jest rekonstrukcja krytyki z „prawej strony” polityki neokonserwatywnej, aby wykazać, że polityka zagraniczna, prowadzona przez neokonserwatystów z ekipy Busha, stała na antypodach konserwatywnej i prawicowej filozofii politycznej. Zapożyczając argumenty i narrację od paleokonserwatystów, wykazałem, że neokonserwatyści z Partii Republikańskiej prowadzili politykę, a gdy tylko mogą czynią to dalej, której celem jest rewolucjonizowanie świata nie tylko w imię interesów USA, lecz także z przyczyn ideologicznych. Chcę wykazać, że mimo swojej nazwy, neokonserwatyzm nie jest żadnym konserwatyzmem, lecz nowym wcieleniem jakobinizmu.

„The American Conservative” powstał w październiku 2002 roku jako czasopismo o wyraźnie paleokonserwatywnej proveniencji. Dlatego ukazanie krytyki formułowanej na jego łamach wobec administracji George’a W. Busha i neokonserwatystów istotnie przyczynia się do lepszego zrozumienia kluczowych podziałów istniejących na szeroko rozumianej amerykańskiej prawicy. Dla polskiego czytelnika jest to szczególnie ważne, gdyż zbyt często nasze rozumienie natury amerykańskiego konserwatyzmu jest powierzchowne i oparte na bardzo jednostronnych interpretacjach.

Treści zawarte na łamach „The American Conservative” stanowiły w latach 2002-2008 ważny głos w debacie na temat polityki zagranicznej Waszyngtonu, o tyle cennym, że formalnie lokował się na amerykańskiej prawicy, z którą utożsamiano powszechnie z administracją George’a W. Busha. Jak napisał Scott McConnell, pierwszy redaktor naczelny pisma, „The

American Conservative”, „The American Conservative od samego początku był wojującym czasopismem kontrkulturowym. Jego założyciele i wcześnie współpracownicy wierzyli, w różny, ale zgodny sposób, że z tego, co uchodziło za konserwatyzm w Stanach Zjednoczonych, nie zachowało się zbyt wiele. Byliśmy w sporze zarówno z liberalizmem, jak i nurtem konserwatywnym. Partia Republikańska w 2002 roku prawie jednogłośnie przygotowywała się do wojny w Iraku, a szanowani konserwatywni komentatorzy domagali się całej serii inwazji w celu "zmiany reżimu" na całym Bliskim Wschodzie”.

Należy oczywiście zaznaczyć, że polityka zagraniczna nie była jedynym wiodącym tematem poruszonym przez czasopismo. Kwestie związane z gospodarką, kulturą, religią oraz polityką imigracyjną również zajmowały istotne miejsce w publicystyce „The American Conservative”. Jednak nie będzie przesadą konstatacja, że polityka zagraniczna zajmuje szczególne miejsce w publicystyce pisma, co widać w jakże kluczowym artykule wstępnym pierwszego numeru, gdzie redakcja zaznaczyła obszar tematów, które miały stać się najważniejszymi. W kontekście czynionych wówczas przez administrację George’a W. Busha przygotowań do wojny z Irakiem, polityka zagraniczna została wymieniona jako sprawa o fundamentalnym znaczeniu. Jak pisali redaktorzy: „(...) będziemy często dyskutowali na temat roli Ameryki w świecie, kierując krytyczne spojrzenie w stronę tych, którzy chcą odrzucić każdą znaczącą amerykańską tradycję polityki zagranicznej, od izolacjonizmu Roberta Tafta do roztropnego internacjonalizmu Dwighta Eisenhowera, na rzecz jednostronnego militarystyki, według którego Ameryka grozi i bombarduje jeden naród po drugim, podczas gdy świat patrzy z coraz większym przerażeniem”.

Ze względu na często wiodącą i znaczącą rolę, jaką neokonserwatyści odegrali w amerykańskiej polityce, poczynając od administracji Ronalda Reagana, obserwatorzy amerykańskiej sceny politycznej z innych części świata mogli odnieść wrażenie, że poza neokonserwatystami nie ma innej znaczącej siły na amerykańskiej prawicy. Pomijając stymulujący intelektualnie spór czy neokonserwatyzm jako taki, de facto w ogóle jest nurtem prawicowym, istotnym jest ukazanie, że w Ameryce istnieje i rozwija się nurt, który stoi nie tylko w zdecydowanej opozycji do neokonserwatystów, lecz również taki, którego filozofia polityczna ma więcej wspólnego z klasycznym, organicznym antyliberalnym konserwatyżmem. Ten spór był widoczny w sposób wyraźny w dziedzinie polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa USA właśnie w latach 2002-2008. Ukazanie przy pomocy argumentacji paleokonserwatystów, że filozofia polityczna neokonserwatystów doprowadziła w dużej mierze do prowadzenia niekonserwatywnej lub nawet

antykonserwatywnej (przez powszechnie uważaną za „prawicową” i „konserwatywną” administrację Busha) w swojej naturze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jest najważniejszym celem i zadaniem mojej pracy.

III. Zastosowane metody badawcze

Podstawową metodą badawczą przy powstawaniu mojej pracy było bezpośrednie czerpanie ze źródeł jakimi są kolejne numery „The American Conservative”, ukazujące się w okresie od 2002 do 2008 roku. Posłużyłem się też liczną literaturą pomocniczą w postaci monografii na temat historii amerykańskiego konserwatyizmu i formułowania się jego myśli oraz początków i rozwoju jego politycznych przejawów, jak również tekstami najbardziej kluczowych prac konserwatywnych myślicieli ze Stanów Zjednoczonych. Istotną ukazała się również moja znajomość osobista i korespondencja ze współczesnymi amerykańskimi paleokonserwatystami, przede wszystkim z prof. Paulem Gottfriedem, prof. Thomasem Flemingiem, Tomem Piatakiem i Patem Buchananem.

Praca stara się ukazać najistotniejsze komponenty paleokonserwatywnej filozofii politycznej, aby następnie skonfrontować ją z głównym oponentem paleokonserwatyizmu (tradycyjnego konserwatyizmu), czyli z neokonserwatystami. Stąd i konstrukcja poszczególnych rozdziałów, gdzie najpierw jest przedstawiana polityka ekipy Busha i myśl neokonserwatywna w danym temacie, a następnie jej paleokonserwatywna krytyka na łamach „The American Conservative”. W ten sposób chciałem pokazać nie tylko główne linie sporu między tymi dwoma odmiennymi i wzajemnie zaprzeczającymi sobie odłamami amerykańskiej prawicy, lecz także – co dla polskiego czytelnika szczególnie istotne – pokazać mu, że neokonserwatyści mogą być nurtem dominującym na amerykańskiej prawicy, lecz z pewnością nie są jedynym i bezalternatywnym. To szczególnie ważne dla tych polskich nurtów politycznych, które imitują, często bezrefleksyjnie, wzorce amerykańskie na potrzeby polskiej prawicy.

IV. Treść poszczególnych rozdziałów (omówienie)

W pracy przyjąłem układ chronologiczno-tematyczny, poczynając od kluczowego dla tematu opisanie myśli paleokonserwatywnej jako takiej, przedstawienia kluczowych idei i rozwoju ruchu paleokonserwatywnego, jako dystynktywnie amerykańskiego nurtu prawicowego.

Pierwszy rozdział jest zatytułowany „Paleokonserwatyzm. Zarys historii ruchu i doktryny”. Rozdział składa się z 3 podrozdziałów. W pierwszym, opisuję wyjątkowy charakter „The American Conservative” na tle amerykańskiego konserwatyizmu. Podrozdział ma na celu przedstawienie rozwoju amerykańskiego ruchu konserwatywnego, jego odmian i wewnętrznych sporów, które sprawiły, że zasadniczo konserwatyizm w USA jest nurtem o zróżnicowanych tendencjach. Kolejne podrozdziały traktują o historii ruchu paleokonserwatywnego oraz o jego tradycjonalistycznej filozofii politycznej. Bez zrozumienia tejże filozofii politycznej, jej często „reakcyjnych” (biorąc pod uwagę panującą kulturę polityczną demokracji liberalnej) znamion, analiza sporu między paleokonserwatystami a neokonserwatystami w dziedzinie polityki zagranicznej będzie powierzchowna.

W drugim rozdziale ukazuję, że „konserwatywny realizm” jest fundamentalną zasadą dla paleokonserwatywnego poglądu na politykę zagraniczną. To stanowisko broni tezy, że Stany Zjednoczone zostały zbudowane jako konstytucyjna republika, nie jako imperium i że prowadzenie interwencjonistycznej i hegemonicznej polityki zagranicznej jest często sprzeczne z moralnością i ostatecznie osłabia Amerykę oraz szkodzi jej żywotnym interesom narodowym. Istotnym aspektem tego podrozdziału jest odrzucenie oskarżenia, iż przyjmując optykę „konserwatywnego realizmu”, paleokonserwatyści są rzecznikami „izolacjonizmu”.

W następnym rozdziale przedstawiam najpierw główne założenia myśli neokonserwatywnej, aby następnie zrekonstruować jej krytykę ze strony „The American Conservative” i paleokonserwatystów. *Paleos* zarzucają neokonserwatystom brak realizmu, umiaru, jakobinizm i imperializm. Neokonserwatywna doktryna międzynarodowa nie jest w zasadzie kolejną odsłoną autentycznie prawicowej myśli politycznej, lecz swoistym „koniem trojańskim” liberalizmu. Pomimo długoletniego utożsamiania się z konserwatyżmem, adepci tego nurtu nie porzucili swojego przywiązania do „liberalnego interwencjonizmu”, korzeniami sięgającego m.in. do polityki prezydenta Woodrowa Wilsona, na co celnie zwracają uwagę kolejni paleokonserwatywni myśliciele i publicyści na łamach „The American Conservative”.

Rozdział IV jest zatytułowany „Wojna w Iraku. Przygotowania – Inwazja – Konsekwencje”. Dzięki temu rozdziałowi, czytelnik polski jest w stanie lepiej zrozumieć spór

między neokonserwatystami a paleokonserwatystami, gdyż w przeważającej mierze, krytyka wojny w Iraku ze strony „The American Conservative” była jak najbardziej uzasadniona. W przypadku Iraku, widać bardzo wyraźnie skutki polityki zagranicznej, która porzuca realizm, umiar i roztropność, czyli prawdziwie konserwatywne kryteria, na rzecz unilateralizmu, demokratycznego mesjanizmu i ahistorycznych interpretacji sytuacji politycznej i kulturowej na Bliskim Wschodzie. Kwestia iracka leży u podstaw „The American Conservative” i jej znaczenie jako jedno z najważniejszych zagadnień współczesnej amerykańskiej polityki zagranicznej było szeroko analizowane i opisywane – wszystko bez neokonserwatywnych „domieszek”.

W rozdziale V ukazuję, że stosunki izraelsko-amerykańskie są kolejnym przykładem polityki, rzekomo „konserwatywnej”, która bardziej służy lobby izraelskiemu w USA oraz samemu rządowi izraelskiemu, zamiast być wyrazem autentycznych amerykańskich interesów narodowych. Relacje amerykańsko-izraelskie oraz proces pokojowy na Bliskim Wschodzie to tematy, które z dużą częstotliwością były poruszane na łamach „The American Conservative”. Izrael, w oczach wielu publicystów, był kluczem do zrozumienia całego spektrum zagadnień związanych z niestabilną sytuacją na Bliskim Wschodzie, od terroryzmu poczynając na kuluarowej polityce lobby izraelskiego i jego neokonserwatywnych sojuszników w Waszyngtonie kończąc. Środowisko „The American Conservative” z tego powodu często musiało odrzucać oskarżenia o szerzenie antysemityzmu i jednocześnie eksponować wizję polityki zagranicznej opartej na realistycznych przesłankach i najlepiej pojętym interesie amerykańskim.

Rozdział VI traktuje o polityce zagranicznej USA wobec Iranu. Niedługo po rozpoczęciu wojny w Iraku, Iran zajął kluczowe miejsce w programie polityki zagranicznej prezydenta Busha, jako potencjalny cel amerykańskiej interwencji militarnej. „The American Conservative” jako jedyne znaczące czasopismo na prawej scenie politycznej postulował prowadzenie polityki wobec Teheranu opartej na odstraszeniu i powstrzymaniu, jednocześnie odrzucając historyczne wyolbrzymianie zagrożenia. W kontekście irańskiej problematyki nuklearnej, „The American Conservative” postulował rozważną analizę intencji Teheranu, ocenę realnych możliwości oraz odpowiedniego dopasowania amerykańskiej strategii na Bliskim Wschodzie. Publicyści byli zgodni, że ewentualna budowa bomby nuklearnej przez Irańczyków miałaby na celu zwyczajne odstraszenie potencjalnego agresora, a nie, jak twierdzili neokonserwatyści, konserwatyści głównego nurtu i reprezentanci lobby

izraelskiego, zdominowanie Bliskiego Wschodu, szkoderie amerykańskim interesom i przeprowadzenie ataku na Izrael.

Rozdział VII konfrontuje myśl paleokonserwatywną z neokonserwatywną w kontekście Rosji. Tematyka rosyjska ukazuje czytelnikowi diametralnie inne podejście niż to eksponowane przez ideowych konkurentów „The American Conservative”, czyli głównie neokonserwatystów. Zasadnicze różnice odnosiły do sposobu postrzegania rosyjskiego potencjału i roli Rosji jako postimperialnego mocarstwa, starającego się określić swoją nową rolę w układzie międzynarodowym, jak również rosyjskich intencji co do wpływania na ów układ. Paleokonserwatyści są jedynym środowiskiem na prawicy, które nie ma wrogiego stosunku do Rosji pod rządami Władimira Putina i stoi na stanowisku, że polepszenie stosunków z Moskwą może mieć miejsce tylko i wyłącznie na podstawie wzajemnego poszanowania interesów narodowych. *Paleos* nie wierzą, że Putin dąży do „odbudowy ZSRR”. Istotne jest odrzucenie patrzenia na Rosji przez pryzmat „poszanowania dla praw człowieka i demokracji”. W przeciwieństwie do neokonserwatystów więc, *paleos* odrzucają jako bezowocne i niebezpieczne postulaty wspierania procesów tak zwanej demokratyzacji i liberalizacji, które przez Rosjan zazwyczaj są odbierane jako próby obcego ingerowania w wewnętrzne sprawy państwa i ataki na rosyjską suwerenność.

Rozdział VII, w którym poruszono kwestię krytyki amerykańskiej strategii wobec Afganistanu i Pakistanu, ukazuje jak celne i wręcz profetyczne były ostrzeżenia formułowane na łamach „The American Conservative” w obliczu błędnych i zbyt optymistycznych ocen co do następstw Operacji „Enduring Freedom”, tj. amerykańskiej inwazji na Afganistan w wyniku zamachów terrorystycznych na Nowy Jork i Waszyngton z 11 września 2001 roku. Dla publicystów „The American Conservative”, wojna w Afganistanie od zakończenia jej pierwszej odsłony w grudniu 2001 r., z biegiem czasu zaczęła przybierać coraz to bardziej dwuznaczny charakter. Wraz z rozgromieniem rządu talibów i pozbyciem się Al-Kaidy, administracja Busha postanowiła zrealizować ambitny plan modernizacji i przeobrażenia kraju o wyjątkowo silnej tradycji rządów plemiennych w prozachodnie państwo demokratyczne, z centralną administracją, nowoczesną konstytucją, gwarantującą szerokie spektrum praw obywatelskich. Właśnie w tym punkcie *paleos* i liczni realiści dostrzegali największe zagrożenie dalszej eskalacji.

V. Wnioski

Krytyka formułowana przez środowisko tradycyjnych amerykańskich konserwatystów, skupionych wokół czasopisma „The American Conservative”, w latach 2002-2008, była dobitnym ucieleśnieniem elementów animujących myśl paleokonserwatywną. Prezydentura George’a W. Busha doprowadziła w pewien sposób do nowego rezonansu paleokonserwatywności i to nie tylko w odniesieniu do polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, lecz również do kwestii amerykańskiej kultury społecznej i politycznej. Odbywało się to po trudnych dla ruchu latach 90., gdy neokonserwatywna hegemonia nad ruchem konserwatywnym głównego nurtu została już *de facto* ustanowiona, a głosy krytyki pochodzące ze strony „dysydenckiej prawicy” wobec tego procesu były często obiektem zażartej krytyki, a nawet pogardy.

Zdaje się, że w całym spektrum amerykańskich mediów prawicowych w latach 2002-2008, jedynie „The American Conservative” wykazał ogromny i jednocześnie bardzo negatywny wpływ neokonserwatystów na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych wobec szerszego Bliskiego Wschodu i na linii Zachód-Rosji. Publicystyka „The American Conservative”, osadzona w głównych, najbardziej dystynktywnych elementach doktryny paleokonserwatywnej, dowodzi, że choć wpływowi, neokonserwatyści nie mogą być uznani za bezalternatywną odmianę amerykańskiej refleksji prawicowej, szczególnie w okresie po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 r. na Nowy Jork i Waszyngton. W świetle krytyki formułowanej na łamach czasopisma, nie jest słusznym również uważanie neokonserwatywnie inspirowanej polityki zagranicznej za coś inherentnie amerykańskiego. Alternatywne rozwiązania polityczne przedstawiane przez paleokonserwatystów, połączone często z odwołaniem do historycznych dowodów i tendencji, świadczą o tym, że neokonserwatywna przewaga moralna i polityczna z czasów prezydentury George W. Busha opierała się na chwiejnych podstawach, bardziej jako wynik zakulisowych działań, dostępu do poważnych źródeł finansowania, politycznych koneksji kultywowanych przez lata i przychylności mediów głównego nurtu.

Celem „The American Conservative” było ukazanie, że filozofia polityczna neokonserwatystów doprowadziła w jakiejś mierze do prowadzenia niekonserwatywnej lub nawet antykonserwatywnej polityki zagranicznej, co dla wielu zewnętrznych obserwatorów mogło nie być i po dziś dzień nie jest czymś oczywistym. Wydaje się, że głównym powodem takiego stanu rzeczy był brak pogłębionych badań nad różnorodnością ideową amerykańskiej prawicy.

Z czasem, przesłanie z pierwszej dekady lat 2000. przyczyniło się, jak wykazuje dalsza historia czasopisma, do ożywienia jego publicystycznej działalności. Wiązało się to z obserwacją wielu, iż analizy i ostrzeżenia tego paleokonserwatywnego środowiska autorów, były słuszne, celne a nawet prorocze.

ŻYCIORYS

Urodziłem się 15 kwietnia 1985 roku w Sanoku. W 1991 wyemigrowałem wraz z rodziną do Kanady, gdzie mieszkałem w latach 1991-2003. W 2003 roku ukończyłem katolickie liceum im. ojca Johna Redmonda w Toronto. W latach 2003-2008 studiowałem historię w Instytucie Historii na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Dyplom magistra z wynikiem bardzo dobrym uzyskałem 17 czerwca 2008 roku.

W 2013 roku przełożyłem na język polski pracę prof. Paula Gottfrieda „Wojna i Demokracja”. Przetłumaczyłem również z języka angielskiego liczne eseje, przemówienia, wykłady i książki. Jestem autorem wielu tekstów publicystycznych z dziedziny polityki, historii i religii publikowanych zarówno w Polsce i USA.

W roku 2023 prowadziłem regularny podcast na swoim kanale Votum:TV, gdzie z różnymi prominentnymi komentatorami i publicystami ze Stanów Zjednoczonych dyskutowałem na temat obecnej sytuacji geopolitycznej na świecie.

Jestem żonaty.